



Sześciany i wielomiany *Joanna JASZUŃSKA*

Ile wierzchołków, krawędzi, ścian dwuwymiarowych, trójwymiarowych etc. ma n -wymiarowy sześcian? Przyjrzyjmy się dobrze znanym sześcianom zero-, jedno-, dwu- i trójwymiarowym. Sześcian zerowymiarowy to punkt – jeden wierzchołek. Sześcian jednowymiarowy to odcinek – dwa wierzchołki połączone krawędzią. Sześcian dwuwymiarowy to kwadrat – dwa odpowiednio połączone odcinki.

Można sobie wyobrazić, że sześcian n -wymiarowy powstaje z sześcianu $(n - 1)$ -wymiarowego przez przesunięcie go w n -tym wymiarze (rys. 1). Ma więc dwukrotnie więcej wierzchołków, krawędzi i ścian każdego wymiaru (odpowiadających początkowemu i końcowemu położeniu przesuwanego sześcianu), a dodatkowo ma krawędzie i ściany otrzymane jako ślady przy przesuwaniu. Wierzchołek jako swój ślad pozostawia krawędź, śladem krawędzi jest ściana dwuwymiarowa i ogólniej, śladem ściany k -wymiarowej jest ściana $(k + 1)$ -wymiarowa.

Istotnie, sześcian trójwymiarowy, otrzymany jako przesunięcie przedniej kwadratowej ściany tak, by uzyskać tylną, ma:

- $2 \cdot 4 = 8$ wierzchołków (dwukrotność tego, co kwadrat),
- $2 \cdot 4 + 4 = 12$ krawędzi (dwukrotność tego, co kwadrat, plus liczba wierzchołków kwadratu – powstały z nich krawędzie łączące przód i tył),
- $2 \cdot 1 + 4 = 6$ ścian dwuwymiarowych (dwukrotność tego, co kwadrat, plus liczba krawędzi kwadratu – powstały z nich ściany górna, dolna, prawa i lewa),
- jedną ścianę trójwymiarową (wnętrze, otrzymane jako ślad wnętrza przesuwanego kwadratu).

Podsumowując, stwórzmy tabelę (rys. 2). Wartości w kolejnym wierszu powstają przez podwojenie poprzednich i dodanie do tego poprzednich przesuniętych o jedno miejsce. Tą metodą otrzymujemy ostatni z wypisanych wierszy, dla sześcianu czterowymiarowego. Podobnie można wyznaczyć dalsze wartości, choć szukanie w ten sposób np. liczby 19-wymiarowych ścian w sześcianie 42-wymiarowym byłoby dość nużące.

Sumy liczb w kolejnych wierszach to 1, 3, 9, 27, 81 – potęgi trójki. Tak być musi, bo każdy wyraz poprzedniego wiersza wliczony jest w następnym wierszu trzykrotnie: raz podwojony i jeszcze raz, po przesunięciu, dodany.

Na przemian dodając i odejmując wyrazy, uzyskujemy w wierszach $1, 2 - 1 = 1, 4 - 4 + 1 = 1, 8 - 12 + 6 - 1 = 1, 16 - 32 + 24 - 8 + 1 = 1, \dots$ Czy dalej też wychodzi 1?

Rozważmy wielomiany $(2 + x)^n$. Dla $n = 0, 1, 2, 3$ mamy:

$$\begin{aligned} &1, \\ &2 + x, \\ &4 + 4x + x^2, \\ &8 + 12x + 6x^2 + x^3. \end{aligned}$$

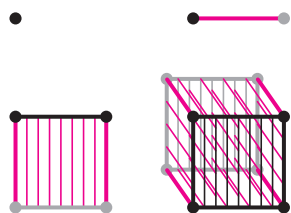
Następny wiersz powstaje z poprzedniego poprzez pomnożenie przez $2 + x$, czyli pomnożenie poprzedniego wiersza przez 2 oraz dodanie do tego poprzedniego wiersza pomnożonego przez x , a więc „przesuniętego”.

Współczynniki wyżej wypisanych wielomianów są takie same, jak liczby w początkowych wierszach tabeli z rysunku 2. W następnych wierszach też uzyskamy tutaj takie same liczby, jak tam, bo procedura ich tworzenia jest identyczna. Stąd **liczba k -wymiarowych ścian w n -wymiarowym sześcianie to współczynnik przy x^k w wielomianie $(2 + x)^n$, czyli $\binom{n}{k} 2^{n-k}$.**

Sześcian 42-wymiarowy ma więc $\binom{42}{19} 2^{42-19} = \frac{42!}{19! \cdot 23!} \cdot 2^{23} = 3\,747\,822\,946\,379\,366\,400$ ścian 19-wymiarowych.

Suma liczb w n -tym wierszu rysunku 2 to suma współczynników wielomianu $(2 + x)^n$, czyli jego wartość dla $x = 1$, a więc $(2 + 1)^n = 3^n$.

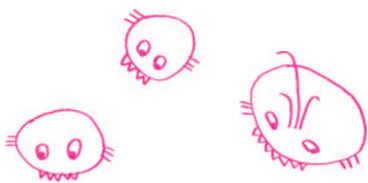
Z kolei naprzemienna suma liczb z n -tego wiersza to wartość tego wielomianu dla $x = -1$, czyli $(2 - 1)^n = 1$, zatem faktycznie zawsze równa jest 1.



Rys. 1. Kolejne sześciany n -wymiarowe. Na czarno i szaro narysowano poprzedni sześcian i jego drugi egzemplarz, kolorem zaznaczono ślad przy przesuwaniu.

n	w_0	k_1	s_2	s_3	s_4
0	1				
1	2	1			
2	4	4	1		
3	8	12	6	1	
4	16	32	24	8	1

Rys. 2. n – wymiar sześcianu, w_0 – liczba wierzchołków, k_1 – krawędzi, s_d – ścian d -wymiarowych.



Wzór $\binom{n}{k} 2^{n-k}$ wynika z dwumianu

$$\text{Newtona: } (2 + x)^n = \sum_{k=0}^n \binom{n}{k} 2^{n-k} x^k.$$

